

Oj Dana – Jano

To zaś jo Jano
To nie było dore rano
Ona nie była zakochano
I skończyło mi sie siano
Nazwyom się Jano
To nie było dobre rano
W żyłach mocno pulsuje krew
Kety brak, w kapsie stówka potargano
Szminki ślady i opustoszały chlew
Tak sie kończy gdy
Baba zamieszko Ci
Zostanie tylko bolący łeb
Ty sie nawalisz i
Zaciągniesz pod swe drzwi
A ona portfel wyczyści wnet
Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana
Chyba balowali my do samego rana
Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana
Kapsa pusto, film urwany
I ni ma Dany
SOLLO
3
2
1
Oj Dana Dana
Nie byłaś zakochana
Widziałaś tylko świnię moję dwie
Dobytek mój, na targu do sprzedania
Byłem gość, teraz leże zaś na dnie
Tak sie kończy gdy
Babie zaufosz i
Pokożesz jej że mosz wielki gest
Ona powie Ci że taki jej sie śnił
I bydziesz myśloł żeś fajny jest
Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana
Chyba balowali my do samego rana

Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana

Kapsa pusto, film urwany

I ni ma Dany

SOLLO

3

2

1

O Dana

O Dana

Zostawiłaś mnie bez siana

O Dana

O Dana

Zostawiłaś mnie bez siana

O Dana Danna

Zostawiłaś mnie bez siana

O Dana Dana

Na na na na na

O Dana Dana

Zostawiłaś mnie bez siana

O Dana Danna

Na na na na na

3

2

1

Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana

Chyba balowali my do samego rana

Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana

Kapsa pusto, film urwany

I ni ma Dany

Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana

Chyba balowali my do samego rana

Dana Dana Dana kaj je keta pozłacana

Kapsa pusto, film urwany

I ni ma Dany



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych